

TŁUSTY CZWARTEK

Dzień dobry ☺

W tym tygodniu będziemy obchodzić najfajniejsze święto dla amatorów pączków, a więc „tłusty czwartek”, którego nie mogę się już doczekać! ☺

Jest to dzień, w którym bezkarnie, czyli bez „moralnego doła” objadam się pączkami. Najbardziej lubię te tradycyjne z marmoladą, ale w tym dniu chętnie zjadam również z nadzieniem toffi, adwokatem i waniliowym budyniem posypane wiórkami kokosowymi - to mój ulubiony, tradycyjny zestaw ☺, o którym już marzę, oczywiście z kawusią ☺☺☺



Tłusty czwartek to ruchome święto, zależne od tego, kiedy wypada Wielkanoc (w tym roku będziemy ją obchodzić 4 kwietnia).

Tłusty czwartek poprzedza ostatki i środę popielcową, swoimi korzeniami sięga jeszcze czasów pogańskich, gdzie ludzie świętując zakończenie zimy i nadejście wiosny spożywali pączki wówczas wyrabiane z ciasta chlebowego nadziewane mięsem lub słoniną.

Natomiast w kulturze chrześcijańskiej parę dni przed Wielkim Postem bawiono się hucznie i objadano, a słowo „tłuste” znamionowało większość potraw - trzeba było najeść się do syta, by pożegnać karnawał i zebrać siły przed czterdziestodniowym postem pod hasłem:

***„Tłusty czwartek pączkami fetuje,
a od Popielca ścisły post szykuje”.***

Dopiero około XVI wieku pojawiły się pączki w wersji na słodko nadziewane orzechami lub migdałami, jednak nie wszystkie miały taką wkładkę. Kto natrafił na orzecha lub migdał w swoim pączku - miał mieć szczęście w życiu.

Najbardziej znanym staropolskim przysłowiem na „tłusty czwartek” jest:

***„Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek,
a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła”.***

To fakt. Pączusie z marmoladą to klasyk dzisiaj najbardziej rozpowszechniony, jednak nie zapominajmy również o faworkach, zwanych inaczej chrustem lub chruścikami - również bardzo dobrych 😊.

Jednak w „tłusty czwartek” można także przygotować inne smakołyki. W niektórych domach, aby dłużej delektować się słodkościami, szykowane są racuchy drożdżowe posypane cukrem, malinami lub posmarowane konfiturą owocową, bułeczki cynamonowe, czy placuszki z bakaliami.



Bardzo ciekawym obyczajem ☺, kultywowanym w Wielkopolsce, był zwyczaj zwany „ pomyjką”. Dotyczył on tego, że w „tłusty czwartek” każdy powinien umyć naczynia i zrobić ciepłe danie, aby cieszyć się dobrym zdrowiem przez cały rok. Dlatego tego dnia Wielkopolanie z chęcią się nawzajem gościli, wspólnie biesiadowali i z ochotą zmywali naczynia po jedzeniu ☺.

Kolejnym przysłowiem, bardzo popularnym było:

***„Kto w tłusty czwartek nie zje pączków kopy,
temu myszy zjedzą pole i będzie miał pustki w stodole”.***

Przysłowie to trafnie oddaje kolejny przesąd, który przetrwał do obecnych czasów, mówiący o tym, że jeśli ktoś nie zje chociaż jednego pączka w „ tłusty czwartek”, temu w dalszym życiu nie będzie się wiodło.

Więc, aby tradycji stało się zadość, musimy się poświęcić
☺☺☺.

Życzę wszystkim słodkiego czwartku!

Smacznego ☺

Alina Tyda